

## Provisorium

**Urzednicy miewaja ambicje Medyceuszy. Jednak znacznie czesciej budzi sie w nich powolanie Savonaroli: ocalic przed zepsuciem, nauczyc prawdziwej pokory. Nauczyc prawdziwego strachu.**

Urzednikom wolno miec ambicje, wolno im takze czuc powolanie. gorzej gdy jedno i drugie sprawi, ze zaczną dzialac jak dzialalby Savonarola, gdyby mial wladze Lorenzo Medici.

Teatr nie moze istniec bez mecenasa. Tak bylo i tak bedzie z najlepszymi scenami zawodowymi. Tak byc musi z teatrem amatorskim. Jest on jeszcze bardziej narażony na „współpracę” z natchnionymi urzednikami, ma jeszcze mniej szans obrony przed ich zbawiennymi pomyslami. A cudzych pomyslow urzednicy nie kochaja.

Trzy studenckie teatry - „Provisorium”, „Scena 6” i „Grupa Chwilowa” podjely inicjatywe utworzenia regionalnego ośrodka teatru nieprofesjonalnego - Lubelskiego Stowarzyszenia [Studio] Teatralnego. Do konca ubieglego roku wszystkie trzy grupy dzialaly w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” przy Uniwersytecie im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Z blizej nieokreślonych powodów - nie sposob przeciez uwierzyc w sens wyświechtanych urzedowych formulek - wladze uczelni wypowiedzialy gošcine studenckim teatrom. Trudno zreszta nazywac to gošcina, studenci byli przeciez u siebie. Teatry, ktore tworzyli przez osiem (z przerwa) lat sprawily, ze Lublin (pamietajmy jeszcze o Scenie Plastycznej Leszka Mądzika dzialajacej przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim) byl jednym z najsilniejszych w kraju ośrodków mlodego teatru.

Spójrzmy w najwiekszym skrócie - na ich historie. Teatr „Provisorium” powstal w roku 1976. Zalożycielem, glównym organizatorem, ideologiem i reżyserem jest Janusz Opryński. [*De facto Provisorium powstał w 1970-1971 r., a jego zalożycielami byli J. Aleksandrowicz, J. Twardowski i W. Kaczkowski*- dop. NN] Pierwszy samodzielny spektakl nazywal sie *W polowie drogi*, a zrealizowano go na motywach *Ferdydurke* Gombrowicza. W roku 1977 pokazali *Nasza niedziele* oparta na utworach Hłaski i Miłosza. Kolejna premiera - *Nie nam leciec na wyspy szczęśliwe* (1979) przyniosła zespołowi chyba najwiekszy rozgłos. Zaproszono ich m. in. do Włoch i RFN, gdzie poza normalnymi prezentacjami spektakli prowadzili warsztaty teatralne. W burzliwym roku 1980 „Provisorium” pokazuje *Pustą estradę*. Rok później zostaja zaproszeni i jada na światowy Festiwal Teatralny do Londynu. Potem stan wojenny. Okres dlugiego milczenia. W roku 1983 wznawiaja dzialalnosc. Spektakl wedlug Dostojewskiego *Wspomnienia z Domu Umalych* nie byl jednak szerzej prezentowany z przyczyn od teatru niezaleznych.

„Scena 6” pod kierownictwem Henryka Kowalczyka swe pierwsze przedstawienie zrealizowała również w roku 1976. Był to *Lad* oparty na utworach Lagerquista. W latach 77 i 78 pokazano dwa spektakle według tekstów własnych *Odwyk* i *O nas samych*. W roku 1981 - *Zesłani do raju*. Inspiracje: Miłosz i Dostojewski. "Scena 6" ze swymi spektaklami gościła w Holandii, Włoszech, Monako i Francji. Obecnie pracują nad nowym przedstawieniem pod roboczym tytułem *Targowisko*.

„Grupa Chwilowa” Krzysztofa Borowca po raz pierwszy zaprezentowała się szerszej publiczności na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie w 1975 roku. Zaraz potem wzięli udział w opolskim Festiwalu Teatrów Debiutujących "Start 75" pokazując przedstawienie *Gdzie postawić przecinek?* [(Obrazki)]. Otrzymali wyróżnienie za debiut na FAMIE. W rok później ze swym nowym spektaklem *Scenariusz* wzięli udział w lubelskich Konfrontacjach Młodego Teatru. Potem był *Pokaz* według tekstów Majakowskiego. W 1978 realizują *Lepszą przemianę materii*. W latach 78-79 biorą udział w Międzynarodowym Warsztacie Teatralnym w Scheersberg[u] (RFN). Kolejny spektakl *Martwa natura* realizują w roku 1980. *Scenariusz* i *Martwą naturę* pokazują podczas tournée po Francji (1980). Odwiedzają Montpellier, Tuluzę, Bordeaux, Nantes, Paryż i Lyon. Uczestniczą w prezentacjach Teatr Studencki Robotnikom - Gdańsk 1980. Wielokrotnie zapraszano „Grupę Chwilową” na międzynarodowe festiwale teatralne. Dwukrotnie wzięli udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Uniwersyteckich (Lyon 1979, Coimbra - Portugalia 1980). Byli na festiwalu „Frontiere del Teatro” (Turyn 1981), a także na Międzynarodowym Festiwalu Teatru w Kopenhadze (1981). W grudniu ubiegłego roku „Grupa Chwilowa” zaprezentowała pierwszy po przerwie nowy spektakl - *Cudowną historię*. Tyle - być może nużących - wyliczeń. Były one jednak niezbędne, by zdać sobie sprawę jaka była i jest pozycja trzech lubelskich zespołów w polskim i międzynarodowym środowisku teatralnym.

Znacznie łatwiej - jak się okazuje - podbić zagraniczną wymagającą publiczność niż zyskać choćby tolerancję miejscowego Naczdyrdupsa. Władze Uniwersytetu pozbyły się studenckich teatrów. W „Chatce Żaka” zapanuje dyskoteka.

Eksmisja nie równa się jednak unicestwieniu teatrów. Żyją i pracują nadal. By stworzyć warunki do pracy, opracowano projekt Lubelskiego Stowarzyszenia [Studio] Teatralnego. Poza prezentacjami spektakli wchodzących w jego skład grup teatralnych Stowarzyszenie [Studio] zająć się ma najszerzej rozumianą działalnością popularyzatorską. Przewiduje się seminaria, warsztaty teatralne, spotkania, dyskusje, organizowanie przeglądów młodego teatru, opiekę i pomoc we wszelkich teatralnych poczynaniach uczniów lubelskich szkół średnich, prowadzenie dyskusyjnego klubu filmowego, szerzenie wiedzy o teatrze, kultury teatralnej etc.

Niestety odnośnie władze nie wyraziły zgody na powołanie Stowarzyszenia [Studio]. Od wielu miesięcy trwają pielgrzymki członków-założycieli do gabinetów miejscowych decydentów. Urzędnicy wyraźnie obawiają się nowego tworu, a może po prostu boją się ryzyka decyzji? Tak czy owak - odmawiają. Argumenty są różne. Mówi się o „tworzeniu biurokratycznej nadbudowy” (co jest zupełnym nonsensem), o „dublowaniu funkcji Towarzystwa Kultury Teatralnej”,

o „nieprzydatności społecznej”.

Regionalny oddział TKT nie jest w stanie wypełniać nawet małej części zadań, które nakreślili członkowie-założyciele przed nowym Stowarzyszeniem. Kilku członków Wojewódzkiego Zarządu TKT wchodzi zresztą w skład grupy inicjatywnej. Ideę popiera ITI, Zrzeszenie Studentów Polskich i - zapewne - publiczność, której "Provisorium", "Scena 6" i "Grupa Chwilowa" zyskały sobie niemało.

Sprawa Stowarzyszenia [Studio] wisi na razie w próżni. Miejmy nadzieję, że rozsądek i odpowiedzialność za losy amatorskiego teatru zwyciężą wszystkie uprzedzenia i wkrótce będziemy tu pisać o nowej, prężnej działalności Lubelskiego Stowarzyszenia [Studio] Teatralnego. Brzmi to trochę jak happy end bezsensownie doczepiony do ponurego filmu. Wytrwałość Opryńskiego, Kowalczyka, Borowca i ich kolegów zdziałała już bardzo wiele, ale znaleźć się musi ktoś kto wytłumaczy strachliwym urzędnikom bezsens szkodliwość ich uporu.

Trzem teatrom zaproponowano - i muszą na razie na to przystać - przejście do Lubelskiego Domu Kultury. Jest to rozwiązanie nie satysfakcjonujące nikogo. W LDK intensywnie działają sekcje aerobic, kurs tańca towarzyskiego, chóry, klub olimpijczyka, rozliczne kółka zainteresowań itd. Żadna z grup nie ma najmniejszej ochoty ustępować pomieszczeń nieproszonym gościom. Sala widowiskowa LDK - wyremontowana przez Teatr im. Osterwy - nie była wykorzystywana od ponad pół roku. Z uzyskaniem dostępu do niej są jednak ogromne trudności, gdyż zarówno LDK, jak i dyrekcja Teatru im. Osterwy czują się właścicielami i nie zamierzają pozbywać się swych praw. Trzy teatry absolutnie więc nie mają w Lubelskim Domu Kultury warunków normalnej pracy. Czują się tam nie na miejscu. Tego samego o nich zdania są gospodarze obiektu.

Teatry „Provisorium”, „Scena 6” i „Grupa Chwilowa” otrzymały więc swoje provisorium. Czekają na „poważne” rozwiązanie.